

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,— dla robotników miesięcznie mk. 18,—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—
Na prowincji miesięcznie mk. 25,— kwartalnie mk. 75,—
Za granicą miesięcznie marek 45,—

Numer pojedynczy: 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Redakcja nie zwraca, kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajne mk. 2.50 za wiersz peti-
towy jednolamowy (str. 7 lamów)
Drobne 40 fen. za wyraz, naj-
mniej mk. 4.— Dla poszukujących
pracy 30 fen. za wyraz *wane łane*
przed tekstem mk. 7.— w tekście
mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz
peti-
towy jednolamowy (str. 5 lamów.)
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-
tity (strona 5 lamów). **Komuni-
katy** mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen.
nadesłane przed tekstem mk. 8.—
w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—
nekrologi mk. 4.—

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
nikatów i ofiar administracja nie-
odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

O g r ó d **Codziennie** **Orkiestry Symfoniczne**
Restauracja Kawiarnia **Koncert** pod dyrekcją
przy hotelu MANTEUFLA **M. CHWATA** 1-go koncertmistrza
Ł. D. Symf.
Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Z nastrojów stołecznych.

Warszawa, 18 lipca.
Kiedy po kilkutygodniowej nieobecności znalazłem się znowu w Warszawie, uderzyła mnie odrazu zmiana psychiki miasta. Ujawnia się ona już nazewnątrż. Wiotka i beztroskliwa stolica, przewiewna i szeleszcząca jedwabiami, tryskająca śmiechem i weselem—stała się Warszawą nagle poważną, zasklepioną w sobie, jakoby stęzła, skupiona, zasłuchana w głąb swej duszy. Jedno jej pozostało: to temperament, rozlewność, wybuchowa siła vitalna.
Ulica, barometr życia Warszawy, spowazniała. Ale bynajmniej nie straciła tupetu, wrzawy, rozmachu. Co krok spotykasz męczycznę z żetocem biało-czerwonym lub kokardką o barwach narodowych: to ochotnicy lub ci, co oddali się do służby w armji ochotniczeli. Niekiedy przemknie robotnicarz lub robotnica z opaską niebiesko-czarną, opatrzoną w napis: „Idź i ty!”, przemawiający do przechodnia silnie, aniżeli tysiące odezów.
A oto jedzie ulicą bryka wiejska, do której doczepionych biegnie kilka koni. A w faletoniku siedzi cztrzech młodzieńców, wyspiwujących zamaszyscie. Takie obrazki nie rzadko spotkać można. To również ochotnicy, co z okolicy zjeżdżają do miasta wraz z końmi.
Kiedy drynda stanęła przed moją kamienicą, wyszedł dozorca, witając uprzejmie i zagabując obcesowo:
— A cy też, pon duzo przywiózł grosy, bo my teraz zbieramy na marmię ochotnicą...
Gdym mu zaś dał 20-marekówek za cdpiesienie rzeczy na górę, nasz Mikołaj odparł:
— Jo to biorę na ochotnikow, ale się też pon takim głupstwem od zbiórki mi nie wymigo...
Było dobrze po północy z soboty na niedzielę, kiedy zadzwonił dzwonek telefoniczny. Zona jednego z kolegów dzien-
nikarzy uwiadamiła nas o wybuchu wielkiego pożaru na Prądze. Momentalnie zwróciliśmy się do straży ogniowej o wyjaśnienia.

— Szczegółów nie znamy— odpowiadał dyżurny straży nalewkowskiej—ale tak mi się widzi, iż stanęły w ogniu nasze składy amunicyjne na Prądze. Psiakrew, te bolszewiki! Dalej nie słuchaliśmy. Za chwilę zbiegliśmy już ku do-
rożce.
— Ile na Pragę?
— Tak daleko. Na długo? Dokąd?
— Na dwie godziny—odparliśmy wymieniając ulice, gdzie są składy.
— Ciężko jechać—wykręcał się przeciągliwie dryndziarz.— Dwieście mareczek.
— Tylko piorunem, w mig!
— Co panu dziedzicowi—saperlot, każdego, kogo chcą naciągnąć, tytułują „jasnym dziedzicem”—tak się śpieszy—kawęczał rozespany dorożkarz.
— Muszę być przy pożarze na Prądze natychmiast. Może się tam składy palą.
— Co? może amunicyjne? Jezu Chryste! Bolszewiki! — rzucił monosylabami dorożkarz i coś piorunował dalej, ale nie nie mogłem już dosłyszeć, bo, dowiedziawszy się, o co chodzi, zaciął konie, i wartko potoczył nas ku mostowi Kierbedzia.
Noc była przedziwnie ciemna. Już na Placu Zamkowym zorientowaliśmy się, iż prawdopodobnie mamy do czynienia z fałszywym alarmem. Bo czarny całun nocy opowijał Wisłę i przedmieście, zrzadka już wibrowały światła latarń ulicznych i domów. Od Wisły, szmerzącej w ciemni ponuro i groźnie, szedł chłód przejmujący. Zwisła nad nią cisza, pełna troski.
Niebawem spotkaliśmy się z wracającymi już od ognia strażnikami. Okazało się, iż spłonęła duża piekarnia, a wybuchy, jakie było z początku słychać, bynajmniej nie pochodziły od składów amunicyjnych.
— Szkoda maki — mówili strażnicy — ale chwalić Boga, że to nie amunicja. Przecie ona dziś nam droższa i potrzebniejsza od maki. Ale i w tej macie bodaj bolszewicy umaczali swe ręce...

Niedziela. Pogodna, słoneczna, upalna. Na dużym Placu Saskim, na którym ongiś Konstanty dokonywał przeglądu wojsk, dzisiaj gen. Haller po mszy polowej dokonał przeglądu wojsk ochotniczych.
Murem stanęły tysiące. Bi skup polowy ks. Gall wręczył generałowi Hallerowi sztandar, przedstawiający Serce Jezusa z napisem: „In hoc signo vinces”, a ten przyjął go w swe mocne dłonie, i po żołniersku, krótko, siarczyście powiedział, że zdrajca jest ten, co uchyla się od służby wojskowej, albo ten, kto nie mogąc służyć, nie wspomaga rządu i państwa pożyczką wojenną. A potem popłynęły ku niebu suplikacje... Spiewano je ostatni raz publicznie w Warszawie dawno, jeszcze w czasie demonstracji narodowych 1861 i 1862-go roku. Szły w przestwór mocarne, ciężkie, nabrzmiałe wiarą wazkie słowa modlitwy. Modlił się naród cały o swoją przyszłość, o siłę do przetrwania.
A potem znów zadrgały szeregi i ruszyła się fala za falą... Wśród niezliczonej ilości transparentów i agitacyjnych obrazów ciągnął szereg za szeregiem. Szli młodzi i starzy, a zawsze duchem jednacy, weterani 1863 roku. Długim szeregiem szli najofiarniejsi: młodzież akademicka i studenci klas najwyższych, a niemieńscy robotnicy. Zar bił z ich oczu. Wiarą malowała się w każdym ruchu ich twarzy. Z taką fantazją i z taką wiarą szli ongiś powstańcy w bój nierówny. Z dumą wartkim marszem zgrabnie przeszedł oddział Legii kobiecej. A tłum stał wmurowany, pochłonięty chwilą. On z nimi wespół szedł na pole chwały. Grzmoty oklasków towarzyszyły każdej grupie, a najsilniej się posypały, gdy zabłyszczały w słońcu kosy na sztorc nabite. Zamiast wszelako Bartosów szli w tym szeregu muskularni robotnicarze.
Haller stał u wylotu Mazowieckiej i Kredytowej i salutował pochodowi.
Generał! Już nieraz przed Tobą kłoniły się w ordynku żołnierskim, czy w kraju, czy na dalekich polach Szampanji

Dnia 19 b. m. o godz. 5-ej po południu odbyło się w Sali Grand Hotelu
1-sze Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu w Łodzi.
Spółka Akcyjna.
Skład władz banku ukonstytuował się jak następuje:
Rada
Maurycy Poznański, prezes | Karol Geyer
Teodor Karsz, wiceprezes | Feliks Landsberg
Władysław Baruch | Poseł Dr. N. Loewenstein
Ignacy Baruch | Emil Bennich
D. Bukiet | Stanisław Jurkowski
Dyr. Leon Gajewicz | Adw. Józef Lachmannowicz
Zarząd.
Stefan Barciński, prezes | Karol Hoffrichter
Stanisław Zilberman wiceprezes | Roman Oberfeld, dyrektor zarządzający.
Franciszek Winnicki
Komisja Rewizyjna.
Ludwik Dzieniakowski | Józef Rappaport
Inż. Leon Golc | Karol Weil
Inż. D. Lande

kompanje żołnierskie. Wiodłeś najpiękniejszy kwiat najpatryjotyczniejszej młodzieży, a z nim wszystkie nadzieje. Tu łącz pomiędzy obcymi, byłeś zawsze honoru i odrodzenia Polski najzarliwszym obrońcą. Jenerale! Widzisz te radosne ze szczęścia, iż mogą Ojczyźnie dusze swe oddać, postaci młodych i starszych, kłoniące przed Tobą głowę? Prowadź je! Ty poprowadzisz je na walkę, na śmierć, po zwycięstwie! Słyszycie? Hej, kto Polak na bagnety... Kto poleże, wołnym będzie... A kto poległ—wołnym już! — Szczęśliwy, potrójnie szczęśliwy, kto może iść w szereg, aby poledz...
Ver.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Teatr Polski
Dzielną 18.
Pod dyrekcją F. Rykiewskiego



Czwartek 22 lipca r. b.
Z powodu próby generalnej
widowisko zawieszono.

Patent 23 lipca r. b.
„Sybir“
Premiera dramat w 4 aktach G. Zespoleskiej.



Utrata Grodna i Dubna Zwycięskie walki nad Zbruczem

„Pożyczka Odrodzenia

zmienia się dziś w

POZYCZKĘ OBRONY POLSKI

Nie wolno więc namyślać się ani chwili, trzeba szybko i wydatną subskrypcją oddać głos swój w dziełach plebscyście za istnieniem **POLSKI WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ** — lub zanecchaniem subskrypcji oświadczyć się za nową niewolą, stokród od tej co była haniebniejszą.

Uczta... bolszewików.

Wiele się mówi na świecie o walce komunistów rosyjskich pod wodzą Leninów, Trockich, Bronsteinów, Kamieniewych—Apfelbaumów i t. d. w obronie uciśnionego ludu robotniczego i wiejskiego, jednym słowem w obronie wszystkich pokrzywdzonych świata tego. Jak wygląda dbałość o lud w centrum bolszewji—w Moskwie, niechaj wyjaśni poniższe słowa p. Marselle, korespondenta paryskiego „Journala“.

P. Marselle należał do grupy dziennikarzy, która w związku z pertraktacjami gospodarczymi Krassina udała się do Rosji razem z rzeczoznawcami, aby na miejscu zbadać stan, w jakim się ten kraj obecnie znajduje.

Przedewszystkiem rzuciło się w oczy p. Marselle, że w mniejszych miastach handlowych i przemysłowych aprowizacja robotników jest o wiele gorsza, aniżeli w Petrogradzie i Moskwie, gdzie koncentrują się władze sowieckie, które nie chcą mieć pod ręką niezadowolonych.

Dalej podkreśla korespondent, że pokazywane fabryki były umyślnie doprowadzone do stanu ruchu, jednak nawet najmniej znający się na rzeczy mogli łatwo stwierdzić, iż jest to komedia, zrecenzowana bolszewików zainscenizowana.

Naraz w jednej z fabryk metalurgicznych, która na zewnątrz dla laika mogła robić wrażenie będącej w pełnym ruchu, jeden tylko piec — i to najmniejszy — dymił. To samo zauważyć można było we wszystkich innych zakładach.

Słowem — jedna wielka komedia, w której odgrywaniu bolszewicy stali się podobno mistrzami.

Ale zato imponujące wrażenie robiła na gościach uczta, na ich cześć wydana w salach Kremiu.

„Carskie pałaty“ zastawione zostały stolami, formalnie łamiącymi się pod ciężarem łańdła; frykasy i zakąski, które mi stępnęła swego czasu Rosja, których jednak poprzednio, jeżdżąc po różnych miastach, nie zauważyłem nigdzie — pisze p. Marselle.

Tutaj zastawiono więcej jedzenia, aniżeli byłoby w stanie wyniarzyć we śnie lub w najbardziej podniosłych marzeniach swoich sam kuch-

mistrz lorda — mra Londynu. Wszystkie gatunki ryb, znanych w Rosji, stały jedne obok drugich. Jadło mięsne przedstawiało takie samo bogactwo: stopy pieczonych kurcząt, indyki i gęsi z konfiturami z truskawek, dwadziścia rodzajów kielbasy i wedlin, paszety, frykasy. A dalej warzywa: szparagi, ogórki, sałaty, grzyby. Piramida kanapek, krajanych z bułek rozmaitego koloru i smaku, górowała nad wszystkim.

„Ponieważ od zasu przyjazdu do Rosji jadłem tylko dwa razy mięso, aż ślina szła mi do tego, co widziałem na stole. A kiedy po zakąskach trzeba było wziąć się do taktycznego obiadu, poczułem żal, że zbyt jestem syty, aby znakomicie przyrządzonego i wyszukanego jada gorącego spróbować.“

Rozumie się, że wszystko to było zakrapiane najlepszym gatunku napojami.

A siedzący obok korespondenta inżynier, mawiał:

— Jedz pan! Nie wiadomo, kiedy znów taka okazja się zdarzy. Ja przez dwa lata żywię się tylko stępną kaszą i zepsutymi kartoflami.

I dodać należy, że wszystko było podawane na srebrze i złocie, talerze zdobne były w korony cesarskie, co wytłuma czył p. M. siedzący obok niego „czyste wody komunista“:

— Widzi pan, stracił głowę i zginął, zostawiając srebro. Co — nie rozumie pan? — Mikołaj — ot, stracił głowę, zabity, rozstrzelany.

A po obiedzie — pisze p. Marselle — uderzyło nas nieoczekiwane zjawisko. Dwa do trzech tysięcy wynędzniałych obdartaśw stało na placu, skąd przez okna widać było naszą ucztę.

Oto — jak przyjmowali gości z zachodu panowie bolszewicy. — takie przynajmniej odniosłem wrażenie korespondent „Journala“ — przy uczcie właśnie byli sobą; nie odczuwało się tutaj inscenizacji — to nie była komedia.

znac przywykli już do form i poządań typowo burżujskich — ci rzekomo „obroncy“ uciśnionego ludu rosyjskiego. I „obroncy“ wszystkich uciśnionych całego świata...

Tak w praktyce wygląda „komunizm“ pp. Leninów i Trockich.

Warszawa 21 lipca (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 21 lipca 1920 r.

Oddziały nieprzyjacielskie, które opanowały Grodno, prowadzą atak wzdłuż szosy Grodno-Sokółka i walczą z naszymi oddziałami na wysokości Bakun. Ta ostatnia miejscowość, chwilowo utraczona, została brawurowym kontratakami odzyskana przez naszą piechotę.

Wzdłuż Niemna od Łunnej Woli do Ujścia rzeki Szczary bolszewicy dążą za wszelką cenę do sforsowania naszych pozycji obronnych.

Atak bolszewicki, prowadzony na linię rzeki Szczary a skierowany głównie na przyczółek mostowy Słonima, zmusił nasze oddziały do opuszczenia tej miejscowości. Obecnie zacięte walki toczą się na pół drogi między Słonimem i Zelwą.

W akcji na tym małym odcinku nieprzyjaciel skoncentrował 8 dywizję piechoty, które przy forsowaniu Szczary pod Słonimem poniosły nadzwyczaj ciężkie straty.

Na Polesiu w rejonie Działowicz oddziały nasze po od-

parciu silnych ataków nieprzyjaciela przeszły do kontrataki i odrzuciły oddziały bolszewickie ze swego przedpola biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel, dążąc do zlikwidowania brawurowych akcji wypadowych grupy gen. Bala-chowicza, skoncentrował w tym rejonie całą dywizję piechoty i znaczną ilość kawalerji i po uporczywej walce opanował Rzeczycę, wypierając nasze oddziały do Prywitówki.

Dalej na południe pomimo nadzwyczaj energicznego dążenia nieprzyjaciela do przerwania naszego frontu na rzece Styry wszystkie ataki zostały przez nasze oddziały odparte.

Na froncie południowym po bohaterskiej obronie 18 dywizji piechoty opuściła Dubno, które zostało zajęte przez kawalerję Budiennego, posilkaną silnymi oddziałami piechoty na wozach.

W rejonie Dubna toczą się obecnie zacięte walki pod Targowicą na północy i pod Kozinem na wschód.

Bohaterskie oddziały 8-ej armji odpierają w dalszym ciągu zacięte ataki nieprzy-

jaielskie na linii rzeki Zbrucz prowadzone przez nieprzyjaciela z niesiabiną energią i absolutnym lekceważeniem strat ludzkich, które on ponosi.

W walkach tych podkreślić zwłaszcza należy bohaterskie zachowanie się 12-ej dywizji pułk. Januszajtisa, której piechota z podziwu godnym spokojem i odwagą odpięra ataki kolumn piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej, a artylerja, wyjeżdżając brawurowo na odkrytą pozycję, zadaje bolszewikom nadzwyczaj ciężkie straty.

Pod Wołoszyskami brygada kawalerji nieprzyjacielskiej, która w sile 800 szabel przedarła się na nasze tyły, po zaciętych i krwawych walkach została z powrotem odrzucona na Zbrucz.

Pod wpływem tej dzielnej postawy naszych wojsk i ogromnych strat, jakie ponosi nieprzyjaciel na tym odcinku, przeszedł w nocy 19 na 20 b. m. kubański pułk kozaków w pełnym składzie na naszą stronę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
K u l i Ń s k i gen.-podp.

Sytuacja na froncie południowym poprawia się.

Warszawa, 21 lipca (tel. wł.) szły pomyślne wiadomości o wickich w retonie Radziwiłła z frontu południowego nadzlikwidowaniu ataków bolszewi- wa i nad Zbruczem.

Votum zaufania dla Naczelnika Państwa.

Warszawa, 21 lipca (PAT.) — Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 19 lipca Naczelnik Państwa, stwierdzając, że w dzisiejszej poważnej chwili, piastowanie stanowiska Naczelnika Państwa oraz Naczelnego Wodza nie da się pomyśleć bez zupełnego zaufania społeczeństwa i bezwzględnego poparcia wpływowych

czynników w państwie, podniósł, że dalsze pozostawanie tego na urzędzie musi być zależne od wiadomości, czy zaufanie to posiada i na takie poparcie liczyć może.

W tym względzie zażądał jasnego wypowiedzenia się Rady Obrony Państwa i dla umożliwienia jak najbardziej otwartej wymiany zdań mię-

dzy członkami R.O.P. opuścił zebranie.

Zebrałi członkowie R.O.P. w nieobecności członków wojskowych, którzy wyszli z sali powzięli po krótkiej dyskusji jednomyślną uchwałę, wyrażając pełne zaufanie do osoby Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Przed zmianą gabinetu.

Warszawa, 21 lipca (tel. wł.) W poniedziałek Rada Obrony Państwa obradowała do późnej nocy.

Wyniki tych obrad niezwykle doniosłe.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa utworzenia gabinetu koalicyjnego i łącznie z nią

sprawa bezpośredniego wysłania noty do rządu sowieckiego w kwestji rozejmu.

Dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej rozpoczęły się w Belwedrze narady przewodniczących klubów sejmowych, na których zostanie ustalony rząd koalicyjny. Skład oso-

bisty gabinetu nie jest nawet w przypuszczeniu znany, chociaż jednak w kołach politycznych pogłoski, że lewicy przy padną poważne teki. Polskie Stronnictwo Ludowe ma objąć tekę premiera.

Anglja znowu się cofnęła.

Warszawa, 21 lipca (tel. wł.) Jak słychać, rząd angielski zmienił swoje stanowisko względem sprawy pokoju pomiędzy Polską i Rosją Pa-

wziął on ostateczną decyzję, iż Rzeczpospolita Polska powinna bezpośrednio zwrócić się do komunistów rosyjskich z propozycją rozejmu.

Decyzja ta była wiadoma we wtorek pod wieczór Radzie Obrony Państwa.

Sprawa Cieszyńska w Paryżu.

Warszawa, 21 lipca (tel. wł.) W poniedziałek Rada ambasadorów wysłuchała exposé Benesza, we wtorek zaś wygłosił swoje exposé w sprawie Śląska Cieszyńskiego — Paderewski, którego gorące i pełne rzeczowych argumentów przemówienie wywarło silne wrażenie.

Patek wyjechał w poniedziałek do Warszawy.

Z obrad R. O. P.

Warszawa, 21 lipca (PAT.) Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, odbytem dnia 19 i 20 lipca w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, R. O. P. przyjęła między innymi szereg przedłożenia w szczególności rozporządzenia w przedmiocie utworzenia straży obywatelskiej na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.

Rozporządzenie w przedmiocie ogłaszane w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska,

2) straży obrony państwa i rozporządzenie w sprawie przyjmowania cudzoziemców do armii ochotniczej.

3) Rozporządzenie w sprawie nielegalnego przekroczenia granicy.

4) Rozporządzenie o zasiłkach dla rodzin osób, służących w wojsku.

5) Rozporządzenie w sprawie jednorazowych zapomóg dla rodzin ochotników.

6) Rozporządzenie w sprawie pociągnięcia ludności do świadczeń osobistych i rzeczowych przy akcji ewakuacyjnej.

7) Rozporządzenie w przedmiocie sądów doradczych w b. zaborze austriackim i b. zaborze rosyjskim.

8) Rozporządzenie, upoważniające ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zagrożonych straży wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju publicznego dowództwom wojskowym.

O rozejm polsko-rosyjski.

Lyon, 20 lipca. (PAT.)—Millerand złożył we wtorek po południu w Izbie deputowanych oświadczenie o rezultatach prac konferencji w Spa.

Mówiąc po kolei o różnych kwestjach, wspominał o propozycjach Anglii do rządu sowieckich w sprawie zawieszenia broni w Polsce. Propozycje te popierała i Francja.

Millerand określił stanowisko w tej sprawie Cziczeryna, jako impertynencje, i oświadczył, że jeżeli sowieckie odrzuca zawieszenie broni, to Francja i Anglia pomogą Polsce tak siłą jak i środkami.

W końcu dotknął Millerand kwestji niemieckiej, zaznaczając, że nawiązanie stosunków normalnych z Niemcami jest możliwe tylko po zrzeczeniu się ze strony niemieckiej militarystki.

Paryż, 20 lipca. (PAT.) — Delegat rządu Rosji południowej, Struwe, oświadczył przedstawicielowi dzienn. „Temps”, iż propozycja angielska zawarcia rozejmu między Polską a Rosją sowiecką czyni aktualną sprawę takiego rozejmu między rządem sowieckim a Rosją południową, na czele której stoi generał Wrangel. Winien on być dopuszczony do udziału w projektowanej konferencji londyńskiej.

Dzieło obrony Ojczyzny.

Cała Polska chwyta za broń!

Redacy!

Od zarania listopadowych dni naszej odzyskanej wolności, żołnierz polski w długich i ciężkich zmaganiach z przeważającym wrogiem wykrywał przyszłość i potęgę Polski.

Żołnierz ten, dźwigający na sobie najcięższe brzemie wojny, wiedział, że częstą jest drobna siła, kraju, że w potrzebie naród cały stanie za nim, by nową mocą i nową otuchy mu dodać.

Dzisiaj oto nadzedeł ten moment potrzebny.

I na pierwszy zew tysiące najlepszych Polski synów natychmiast pod bronią stała, by nową siłą wesprzeć starego żołnierza. Wiedzą oni, jak i kraj cały wiedzieć winien, że przemoc wraza, jedynie w naszej sile własnej odpór znajduje należyty, potężny.

Bo kto na obcej tylko chce polegać pomocy, ten niech pamięta, że pokój, który mu narzucą będzie hańbą, nie zaś sprawiedliwością pokojem.

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypadł w udziale zaszczytny i święty trud odbudowy gmachu wolnej Ojczyzny, i dźwignięcie Jej w godzinę ciężkich doświadczeń. Obowiązku tego zrzekać się nam nie wolno, składając go w ręce obce, jeżeli nie chcemy stanąć w obliczu przyszłych pokoleń, jako winowajcy którzy małodusznie, ciotnęli się przed koniecznością czynu.

Precz ze zwątpieniem, które serce zatrąwa, które do kłeski prowadzi!

Z pełnią poczucia dziełowej odpowiedzialności, zjednoczyć się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszedł pokój odpowiadający wielkości i godności narodu.

Wszystkie siły poruszcie i pohnąć na drogę walki z wrogią przemocą — oto pierwszy obowiązek Rządu i całego narodu.

Pod tym hasłem i sztandarem wszyscy zjednoczyć się musimy, by silni wewnętrzna jednością przemoc wroga ostatecznie pokonać, całość Rzeczypospolitej obronić, cywilizację przed barbarzyństwem Wschodu ocalić.

Zadnego narzucanego pokoju nie przyjmie naród, gdyż czuje w sobie siłę, do obrony granic i praw Polski.

Jak kraj szeroki, przez wszystkie stany i zawody, przez miasta i sioła, jedno hasło przebiegnie z krańca do krańca, hasło walki aż do zwycięstwa.

W tej gotowości całego narodu niech znajdują się i poparcie Naczelnik Państwa i Rząd Polski i w niej niech czerpie moc do wytrwania waleczne wojsko Polskie!

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa:

Józef Haller gen. broni, ks. prałat Antoni Około-Kulak, Woźnicki, poseł do Sejmu, Nowicki, poseł do Sejmu, ks. Bliński, poseł Błyskosz, poseł Wacław Wasilewski, Jan Kowarski, Rauer, inżynier dr. Dłuski, Maria Kłeniewska, Stefania Olszowska, prof. Samuel Dickstein.

Obywatele polscy!

Nie usypiajcie sumienia widokiem rokowań pokojowych z Bolszewją! Nie mówcie: ar-

mia ochotnicza jest niepotrzebna, albowiem niedługo mamy zawrzeć pokój. Nie sądźcie, że ustala nadzieja walki o swobodny oddech. Nie wiercie ani kłamliwym wykrętom komunistycznych oszustów, ani zapewnieniom trzęsących polityków Zachodu. Jeśli będą rokowania pokojowe, trzeba, abyśmy brali w nich udział oparci o spoistą siłę Narodu.

Nigdy nie było większej potrzeby tworzenia armii ochotniczej, jak w chwili obecnej. Musimy wszyscy być gotowi bez względu na to, co nastąpi!

Nie rozmyślajcie wiele, nie filozofujcie, ale prowadźcie dalej dzieło raz rozpoczęte, spełnijcie wasz obowiązek!

Nie ociągajcie się, nie rozprawiajcie za wiele, nie naradzajcie się, ale idźcie poprostu przyjąć sobie biało-czerwona kokardę!

Bądźcie spokojni i ze spokojem pełnijcie swój obowiązek żołnierski. Nie oglądajcie się na pomoc obca, liczcie tylko na samych siebie. Nie pozwólcie, aby powiedziano że nasz zapał był jak płomień wniecony w kupie słomy. Pamiętajcie, że tylko czyn zbiorowy silny i męski, może przerazić wroga i zdobyć szacunek w najobojętniejszych.

A więc naprzód! Bez ociągania się! Bez namysłu! Zaraz! Natychmiast! Do biur werbunkowych! Do szeregu! Chwytajcie za broń! Wszyscy na front! Wszystko dla frontu! Ci, co już walczą.

Ruda Pabjanicka.

Z inicjatywy ks. Potapskiego i dr. Michałskich w Rudzie Pabjanickiej, utworzony zostaje oddział polskiego Czerwonego Krzyża. Wyłoniony przez obywatelstwo miejscowe Komitet, w skład którego wchodzi ks. Potapski jako przewodniczący, dr. Michałski, Kozanecki, Kalinowski, d-r. Michałska, Kaszyńska, Nowakowa i Fijałkowska, oraz przedstawiciele sąsiednich wsi, uruchamia — w pięciu miastach w zafiarowanym bezinteresownie Willi d-ra J. Michałskiego szpital dla chorych żołnierzy na 40 łóżek.

Kierownictwo obejmie dr. Michałski.

Zaprzyśiężenie ochotników.

Lwów, 21 lipca (PAT.) — Dzienniki donoszą: Wczoraj odbyła się przysięga pierwszej grupy lwowskich oddziałów armii ochotniczej w liczbie około 3000 żołnierzy. W najbliższych dniach odbędzie się zaprzysiężenie partji następnej w tej samej mniej więcej sile. Niezależnie od tego zaciąg ochotnicy wśród urzędników państwowych dochodzi do cyfry 1000 żołnierzy nie wliczając tych wszystkich, którzy napłynęli wczoraj, jak również zgłoszonych do służby ochotniczej.

Zaprzyśiężenie ochotników.

Lwów, 20 lipca. (PAT.) — Dziś o godz. 9 rano odbyło się zaprzysiężenie oddziałów ochotniczych. Mszę celebrował ks. arc. Bilczewski.

Z Sosnowca.

Sosnowiec, 20 lipca. (PAT.) — Dziś odbył się tu wiec, zorganizowany przez narodo-

wą partję robotniczą i polskie związki zawodowe, na którym omawiano obecną sytuację i przeprowadzono agitację za

wstępowaniem do szeregów armii ochotniczej. Po wiecu dokonywano zapisów ochotników.

Akcja obrony w Łodzi.

Z Tow. Krajoznawczego.

Wzywam Członkinie i członków Towarzystwa Krajoznawczego do współdziałania z Sekcją Propagandy przy D. O. G. Łódź.

Dla omówienia programu akcji wyznaczam zebranie w sali Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) na piątek dnia 23 lipca, godz. 8 i pół wieczorem.

Konrad Fiedler

Wiceprezes i Przewodniczący Sekcji Wycieczk.

Sekcja propagandy.

W sali Tow. Krajoznawczego wczoraj po południu odbyło się drugie walne zebranie członków sekcji dziennikarzy i literatów przy Wydziale II D. O. Gen.

Przewodniczył redaktor Lucjan Dąbrowski.

Na wstępie dokonano wyborów nowego członka do komitetu wykonawczego na miejsce ustępującego pana Błażka. Po naradzie uchwalono jednoznacznie powołać do Prezydium Komitetu wykonawczego prezydenta m. Łodzi A. Rzewskiego, który ma mandat przysięgi. W ten sposób obecne prezydium komitetu wykonawczego tworzą: red. Dąbrowski, red. Hajkowski, prezydent Rzewski, red. Milker i red. Hamburgski. Następnie przewodniczący zaznajomił zebranych z dotychczasową działalnością sekcji, stwierdził że praca posuwa się rażno naprzód. Korzystając ze święta niedzielnego „Dzień ochotnika“ sekcja literatów i dziennikarzy wyda Jednodniówkę pod tytułem „Ochotnik“. Całość jednodniówki zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Będzie ona ilustrowana.

Przedstawiciele prasy żydowskiej (żargonowej) przygotowali ze swej strony szereg odezw, nawołujących współ-

wyznawców do zaciągu do wojska i do podpisania pożyczki. Piękną odezwę wydał dziennikarzem niemieckim, piętnując w niej szkodliwą działalność komunistów oraz nawołując niemieckich kolonistów i obywateli polskich, mówiących po niemiecku, do zapisywania się do armii ochotniczej. Znany poeta Kazimierz Łączyński z kompozytorem Krupnickim wydali „Pieśń ochotniczą“.

Autorzy poszczególnych prac które zamierzają oddać Komitetowi sekcji, winni zgłaszać do referatu propagandy przy Wydziale II D. O. G. (Piotrkowska 56).

W związku ze sprawozdaniem wczorajszym musimy dodać, iż w ubiegłą niedzielę z inicjatywy Sekcji odbyły się wieca w Pabjanicach, Tuszyń, Rzgowie i Zgierzu, na których przemawiali: ks. Józef Gogolewski i kierownik P. A. T. p. Swięzowski.

W dniu wczorajszym, korzystając z targu, odbyło się w Zgierzu na rynku wiec przy udziale kilku tysięcy osób, na którym przemawiali pp. Swięzowski i poseł Piotrowski. Ci sami mówcy, jak również i starosta brzeziński p. Robakiewicz, nawoływali do zaciągu ochotniczego oraz zapisywania się na pożyczkę odrodzenia na zebraniu gminnym w Dobrej pod Strykowem.

Zarząd T-wa „Sokół“.

wzywa wszystkich członków którzy się dotychczas nie zarejestrowali, do niezwłocznego zgłoszenia się w kancelarji T-wa do dziś 23 lipca t. j. do piątku włącznie.

Kancelaria otwarta od 9 rano do 9 wiecz.

Ze Stow. Techników.

Inżynierowie, Technicy i Członkowie Stowarzyszenia Techników są proszeni bezwzględnie zgłosić się ponownie do lokalu Stowarzyszenia (Andrzeja 8) w celu podpisania dodatkowej deklaracji, wymaganej przez Władze Wojskowe, bez której poprzednie zgłoszenia uwzględniane nie będą. Zgłaszać się należy codziennie do 27 b. m. włącznie w godzinach od 5—7 po poł.

Komisja Kwalifikacyjna dla Techników - Ochotników przy Stowarzyszenia Techników w Łodzi.

Do Harcerzy.

Wszyscy harcerze drużyny łódzkiej Z.H.P. najdalej do końca bieżącego miesiąca zameldujcie się osobiście lub pisemnie z wyszczególnieniem szarży, imienia i nazwiska, drużyny i zastępu, adresu, daty urodzenia, w Komendzie Z. H. P. ul. Średnia nr. 14 w godz. 10—12 i 15—19.

Niezameldowani do 31 lipca r. b. będą skreśleni z listy członków Z.H.P.

Wezwanie do rzemieślników.

Koło starszych i podstarszych czeladników zgromadzeń rzemieślniczych w Warszawie wydało gorącą odezwę, która głosi:

Rzućmy z pogardą hasła walki partyjnej i samolubstwa i stańmy ramie przy ramieniu zwartym murem, byśmy zadali cios śmiertelny wrogowi, który chce nam wydrzeć skarb droższy nad życie Wolność Ojczyzny!!! by nas rzucił w odmęt ciemnoty i niewoli bolszewickiej!

Koledzy! chwytajmy za broń, i kujmy broń, na wroga, ocalimy granice naszej Rzeczypospolitej Polski, gdy na froncie stanijemy z wiarą i otuchą a ci co pozostaną, pracować będą z poświęceniem by pomagać materialnie braciom walczącym na froncie, stać na straży ładu i porządku.

Popierajcie handel polski.

Baczność Górnoślązacy i Górnoślązaczki!

Każdy Górnoślązak (Górnoślązaczka) niech natychmiast się zgłosi osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnośląskiego z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie ulica Krakowskie Przedmieście 60 oraz do miejscowego Komitetu plebiscytowego lub do miejscowego proboszcza. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć następujące pytania:

- 1) Imię i nazwisko;
- 2) Zawód;
- 3) Gdzie pracuje;
- 4) Zamieszkanie obecne, miejscowość i ulica;
- 5) Miejsce urodzenia (gmina i powiat), dnia i miesiąca roku;
- 6) Wzrost;
- 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego;
- 8) Czy posiada metrykę?
- 9) Czy posiada świadectwo ślubu? (tłko dla kobiet miejscowość i data brania ślubu);
- 10) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
- 11) Czy posiada fotografję?
- 12) Która jest stacja kolejowa: a) odjazd, b) przyjazd;
- 13) Czy żonaty — zamężna?
- 14) Gdzie zamierza umieścić dzieci podczas nieobecności;
- 15) Imię nazwisko rodziców, adres, adres, adres.

Uwaga. Zmianę adresu na miejscu natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu.

Wszelkie wydatki na podróz zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych opiekują się aż do ich powrotu po głosowaniu młodszymi dziećmi Komitet plebiscytowy.

Komitet Zjednoczenia Górnośląskiego z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie
Krakowskie Przedmieście 60.

Z miasta i okolic.

Solenne nabożeństwo.

(x) Wczoraj, w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo za pomysłnością oręza polskiego i ochotników. W ratuszu oświetlonej świątyni zgromadzili się przedstawiciele wojskowości, z generałem Olshewskim na czele, kilka oddziałów wojska konsystującego w Łodzi, przedstawiciele różnych instytucji, straż ognio-wa i t. d. Kościół był zapelniony po brzegi.

Nabożeństwo przed wielkim ołtarzem celebrował ks. prałat Szmidel w asystencji diakona i subdiakona oraz licznych kleru. Pień religijny wykonał członkowie chóru sumo-wego kościoła św. Krzyża, pod kierunkiem p. Kuleszy.

Poskończonym nabożeństwie wszedł na ambonę ks. rektor Józef Gogolewki, który wygłosił podniosłe i entuzjastyczne kazanie do zebranych oficerów, żołnierzy i publiczności, nawołując wszystkich do spełnienia obowiązku.

Wypełnienie świątyni po trzech przez publiczność w czasie roboczym dowodziło zainteresowaniem się sprawą.

Oby tyko rozrzewnienie, które było widoczne na twarzach wszystkich w kościele nie było obrawem słabszą serc i oby czyny zadokumentowały naszą miłość dla kraju.

Do Rad Miejskich i Magistratów!

Wobec konieczności pomyslnego wyniku rozpisanej obecnie Pożyczki Odrodzenia Polski i powagi chwili obecnej, Zarząd Związku Miast uważa za swój obowiązek zwrócić się do wszystkich Rad Miejskich i Magistratów z gorącym wezwaniem o wzięcie przez miasta polskie jaknajwiększego udziału w pożyczce państwowej.

W zupełności zdajemy sobie sprawę z obecnego ciężkiego finansowego położenia miast naszych. Pomimo to jednak uważamy za niezbędne, ażeby miasta polskie, uchwalając nabycie pożyczki w miarę swych środków, dały tem przykład najszerzszym warstwom ludności miast i wsi.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że znacznym ułatwieniem nabycia pożyczki państwowej jest możliwość zastawienia zakupionych świadczeń tymczasowych w P. K. K. P. i uruchomienia w ten sposób znacznej części subskrybowanej sumy.

W myśl powyższego zwracamy się do wszystkich Rad Miejskich i Magistratów z wezwaniem, ażeby na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej powzięta została uchwała o zakupie przez miasto Pożyczki Odrodzenia Polski!

Uprzejmie prosimy o nadsyłanie nam odpisów uchwał Rad Miejskich w tym przedmiocie, ażebyśmy mogli podać do wiadomości publicznej wyniki subskrypcji pożyczki przez miasta polskie.

Wice Prezes Zarządu

(—) Piotr Drzewiecki.

Zwiększenie kapitału.

c) Towarzystwo Ubezpieczeń „Pax” uzyskało koncesję na zwiększenie kapitału z trzech do sześciu milionów marek.

Dotychczasowe zapisy prawie pokryły już subskrybcję.

Bank dla Handlu i Przemysłu.

Dnia 19 b. m. o godz. 5-ej po południu odbyło się w Sali Grand-Hotelu pierwsze walne zebranie akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu w Łodzi (Spółka Akcyjna).

Posiedzenie zagal w imieniu założycieli p. dyr. Leon Gajewicz w obecności 37 akcjonariuszów, rozporządzających 404 głosami.

Do stołu prezydenckiego zaproszono jako przewodniczącego p. Maurycego Poznańskiego, na asesora pp. Teodora Karsza i Karola Geyera, na sekretarza p. Kazimierza Rosmana.

Do stwierdzenia, iż całkowity kapitał zakładowy, wynoszący 10 milionów marek w 10000 akcjach po 1000 mk. został przez akcjonariuszów zrehabrowany i wpłacony przez założycieli do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przystąpiono do obrad stosownie do punktów porządku dziennego.

Opowiadano Radę i Zarząd Banku do wyjednania w Ministerjum Skarbu zezwolenia na powiększenie kapitału akcyjnego do 50 milionów marek, oraz na otwieranie Oddziałów w obrębie Państwa Polskiego i w Gdańsku, tak również na niezwłoczne zezwolenie na wyjednaniu zezwolenia Ministerjum Skarbu, oddziału w Warszawie.

Projekt przemianowania firmy, wobec istnienia już Banku w Warszawie o zbliżonej nazwie, przekazano Radzie i Zarządowi.

Uchwalono też zwrócić się do Ministerjum Skarbu w sprawie zawiązania bezbr-

czonków Zarządu w miarę potrzeby do 9 osób.

Przewidywany budżet wydatków do 31 grudnia r. b. przewiduje sumę około 1 miliona marek.

Statutem wymagane ogłoszenia postanowiono umieszczać w „Głosie Polskim” oraz „Kurjerze Łódzkim”.

Wybory dały wynik następujący:

Powołani zostali do Rady: Maurycy Poznański, Teodor Karsz, Władysław Baruch, Ignacy Baruch, Dawid Bukiet, Leon Gajewicz, Karol Geyer, Feliks Landsberg, Dr. Natan Loewenstein, poseł, Emil Benich, Stanisław Jurkowski, Józef Lachmanowicz.

Do Zarządu:

Stefan Baroński, Stanisław Silberman, Franciszek Winnicki, Karol Hofrichter, Roman Oberfeld.

Do Komisji Rewizyjnej:

Ludwik Dziennikowski, inż. Leon Golec, inż. D. Lande, Józef Rappaport, Karol Weil.

Dyrektorem Zarządzającym zamianowany został członek Zarządu p. Roman Oberfeld.

Otwarcie Banku, którego biura mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej Nr 74 (róg Moniuszki) nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Podatek pogłówny.

(x) W myśl uchwały Sejmiku powiatu łódzkiego pobierany będzie podatek pogłówny w rozmiarze następującym: wszyscy mający 18 lat skończonych i ponierający powyżej 1,500 mk. dochodu, miesięcznie w naturze lub w pieniędżach i w naturze opłacają na rzecz powiatowego Związku Komunalnego roczny podatek pogłówny w następującej wysokości:

Mężczyźni niezonać i kobiety niezamężne mk. 60. Głowy rodziny, mające więcej niż czworo dzieci nieletnich i mniej niż 2000 mk. dochodu miesięcznie, są wolne od podatku pogłównego.

Dar dla biednej inteligencji w Polsce.

Amerykańska Fundacja Dobroci powszechnego nabyła w tych dniach za 250,000 dolarów przekazów żywnościowych w celu rozdania ich pomiędzy klasy inteligencji Środkowej i Wschodniej Europy, gdzie pożyteczną swą akcją rozwijają Administrację Amerykańskie Składowie Ratunkowych. Dla Polski przeznaczono żywność tej za 60,000 dolarów zgórą. Setki paczek tej żywności wydano już potrzebującej inteligencji m. Warszawy; pozostałe jeszcze 1,000 paczek będą możliwie szybko rozdane. Kilka wagonów tych paczek wysłano dla rozdania w Krakowie i we Lwowie. Znaczna też część tej żywności została już rozdana w Wilnie.

Administracja Amerykańskich Składowie Ratunkowych otrzymała telegraficzną wiadomość o tym darze w piątek 2 lipca w dwadzieścia dni potem widzimy, że żywności tej zgórą za 10,000 dolarów zostało już wydane ludności Warszawy i że za 10,000—20,000 dolarów żywności jest w trakcie rozdania albo w drodze do rozdania mieszkańcom Lwowa i Krakowa.

U inwalidów.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Związku Inwalidów Wojskowych zawiadamia swych Członków, że odbędzie się nadzwyczajne Zebranie w dniu 25 lipca b. m. o godz. 9 rano w lokalu przy ulicy Głównej Nr 81.

Podatek dzienny: 1) Wy-

bór Zarządu. 2) Sprawozdanie. 3) Wolne wnioski.

Zarząd prosi o punktualne i liczne przybycie.

W poszukiwaniu rodziców.

Do dyspozycji delegata Państwowego urzędu Jur-a dostawiła żandarmerja polowa Józefę Muszyńską, uchodźczynię ze Związka, która małym dzieckiem będąc została porwana od rodziców w Łodzi, wywieziona do Rosji i sprzedana do cyrku. Przepędziwszy lat kilkanaście w różnych trupach, obecnie uciekła, pragnąc dostać się do rodziców. Liczy obecnie lat 20, przypomina sobie, że rodzice jej mieszkał przy ul. Staro-Targowej i że ojcu na imię Kazimierz a matce Stanisława.

Ktokolwiek posiadałby wiadomości o adresie rodziców albo jakiegokolwiek szczegóły o rodzinie Muszyńskiej, zechce zawiadomić delegata Państwowego Urzędu do spraw powrotu uchodźców i robotników, Przelazd 4, I p.

Komisja odszkodowań wojennych.

(c) Województwo łódzkie wezwało magistrat m. Łodzi do utworzenia Komisji w celu rozpatrywania spraw z odszkodowania wojennego i udzielenia poszkodowanym z pomocą bezwrotnych, oraz długoterminowych pożyczek.

Podania o przyznanie odszkodowań będą przyjmowane tylko do dnia 1 sierpnia. Według ustawy, zapomogi bezwrotne będą wydawane do wysokości dwudziestu tysięcy marek za nieruchomości i do 2000 mk.—za ruchomości.

Podania składać należy do Magistratu.

Aresztowanie dentysty komunisty.

(a) Wczoraj specjalne organy policji aresztowali znanego działacza komunistycznego na terenie Łodzi dentystę K. syna bardzo zamożnych rodziców. W mieszkaniu K. znaleziono wielce kompromitującą korespondencję.

K. osadzono w więzieniu.

Między policjantami znajdował się oskarżony, który otrzymał od Szt. lera Mk. 40 „Japówka”.

Stawiony przed Sąd Jamputa zeznał, że to nie był „Japówka”, a „na piwo”. Sztylek zaznacza, że tego dnia zaarrestowali go na ulicy robotnicy, trzymali go w fabryce 30 godzin, nie dali mu jeść, ani spać.

Gdy przybyła policja i zwołała go, ofiarował oskarżonemu Mk. 40 „na piwo”. Dał te pieniądze, jak zwykle się daje listonoszowi „na piwo”.

Po zbadaniu świadków, potwierdzających fakt otrzymania przez oskarżonego 40 Mk., zabiera głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, podprokurator Gliński, który po zanalizowaniu zeznań świadków wskazuje, iż w owym czasie policja jeszcze nie była ostatecznie zorganizowana i wnosi o skazanie podsądnego z art. 656 kod. karn. t. j. na więzienie.

Sąd po naradzie skazał Jamputę na 2 tygodnie więzienia, a na zasadzie amnestji zmniejszył mu karę o połowę. (a)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzielnia 18.

Dziś z powodu próby generalnej teatr zamknęty. Jutro po raz pierwszy „Sybir” dramat w 4 aktach G. Zapolskiej przemawiający głęboko do duszy widza scenami, z których każda jest kartą wydartą z życia Polaków na Syberji.

Sztuka obfituje w sceny, przykuwające uwagę widza, przemawiające do jego uczuć, trafiające do serca.

„Sybir” dany będzie w sobotę i niedziela.

Niedzielne widowisko non-ludniowe wypełni „Kościuszkopod Racławicami” po raz pierwszy po cenach zniżonych.

CENNIK.

Warszawa, d. 19 lipca 1921.

Ruble car. a 500	345-380
Ruble dum. a 1000	73-71
Franki franc. 15 10-15.50-15.25	
Funtys sateri	700
Dolarz St. Zł.	168-171.50-172.50
Marki niem 1000	460-464-462
Marki niem. 100	459
Czeki na Wiedeń	101-104.50
Czeki na Paryż	14.10-14.50
Czeki na Londyn	660-665
Czeki na Nowy Jork	178-176.50
Czeki N. J. telegr.	171-172
Czeki na Berlin	448-445-453

Japówka, czy na „piwo”.

(Z sali sądowej.)

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego rozwał w dniu wczorajszym sprawę b. policjanta, 32 letniego Jana Jamputy, oskarżonego o wzięcie „Japówki”.

W początku stycznia r. ub. wydelegowani zostali 4 policjanci do fabryki Sztyleira i Bielszowskiego przy ul. Cegielińskiej Nr 80 dla interwencji robotników, którzy domagali się wypłaty.

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEN

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA TEL. 509-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH SWIATA

SOLIDNIE—SZYBKO—TANIO.

Dnia 20 lipca r. b. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza i nieodżałowana matka, teściowa, siostra i bratowa



Anna z Beyerów

LISSNEROWA

wdowa po ś. p. Józefie Lissnerze, obywatelu i przemysłowcu miasta Łodzi.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Lissnera Nr. 2 w Łodzi (folwark Chojny, przy Szosie Pabjanickiej, 3-ci przystanek tramwajowy) do kościoła św. Krzyża nastąpi w piątek dn. 23 lipca o godz. 6 po południu, nazajutrz t. j. w sobotę o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, a następnie o godz. 6 po południu wyprowadzenie ukochanych nam zwłok na Stary Cmentarz katolicki, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostałe w nieutulonym żalu

DZIECI.

Ostatnie wiadomości.

W bolszewiji coś się psuć zaczyna.

Zwycięstwo Wrangla.

Gdańsk, 21 lipca (PAT) — również wszystkie te osoby, które uprawiają propagandę defetystyczną, które nawołują do odwrotu lub do niespełnienia rozkazu Rady wojskowej, podpisany przez Treckiego, który grozi bezwarunkową karą śmierci wszystkim dezertantom. Nazwiska rozstrzelanych dezertantów, numery ich pułków i nazwy miejsc zamieszkania będą ogłaszane w rozkazach dziennych.

Wszystkie osoby, które opuściły powierzone im posterunki, które porzuciły broń lub sprzedały przedmioty wojskowe, będą również rozstrzelane.

Karzę śmierci podlegają

Gdańsk, 21 lipca (PAT) — „Danziger Tageblatt” donosi: Korespondent nasz dowiaduje się z pewnego źródła, że gen. Wrangel odniósł wielkie zwycięstwo nad bolszewikami przy pomocy pociągów pancernych i zniszczył on armię konniczą bolszewicką, złożoną z 18 pułków. Wzięł 2000 jeńców, w tym komendanta dywizji ze sztabem. Zabrał 60 armat, 3 pociągi pancerne, 20 aeroplanów.

nia powiatu Jabłonkowskiego do Czech i stwierdzając uroczystość, że ludność powiatu jest polska i z Polską chce być złączona. Rezolucja kończy się słowami: Przysięga-

my dziś wobec Boga i Ojczyzny, że nie ulegniemy w walce o nasze prawa i przed oddaniem naszej ziemi Czechom (raczej) w pustynię ją zmienimy.

4 proc. listy zast. m. Łodzi 183 18
6 proc. obligacje m. Łodzi 73 80-79
Tendencja wyczekująca.

Sprawa Cieszyna.

Lyon, 21 lipca. (PAT) — Konferencja ambasadorów, zebrała we wtorek rano pod przewodnictwem Juliusza Cambona, wysłuchała referatu Paderewskiego w kwestii Cie-

szynskiej, a następnie referatu pułkownika angielskiego Ufflera, przewodniczącego komisji dla oznaczenia granic między Polską a Czechosłowacją.

Wrzenie w Irlandji.

Paryż, 21 lipca. (PAT) — Jak donoszą dzienniki, w mieście Cork w Irlandji przyszło onegdaj w nocy do gwałtownej walki między sinnfeinistami a wojskami angielskimi. Walka ta powtórzyła się następnie wczoraj wieczorem i trwała do dziś rano. Po stronie sinnfeinistów ma być kilka osób zabitych i około 40 rannych. Wojska straciły 15 ludzi w rannych. Dopiero z nastaniem dnia przywrócono spokój. W Cork ogłoszono stan oblężenia. Miasto zamknięte jest szczególnie przez wojska angielskie. Nowe transporty wojsk znajdują się w drodze do Irlandji.

Żniwa we Francji.

Paryż, 20 lipca (PAT) — Wspaniałe zbiory pozwolą wkrótce zdaniem „Matin’a” polepszyć rodzaj chleba, lecz

prace przy żniwach są bardzo utrudnione przez brak rąk roboczych. Zarząd rolnictwa prowadzi rokowania w sprawie imigracji robotników rolnych z Włoch, Czechosłowacji i Polski.

Przymierze rumuńsko-bułgarskie.

Wiedeń, 21 lipca (tbl. wł.) Najnowsze wieści głoszą, że Rumunja prowadzi rokowania z Bułgarią w sprawie Dobruży i wyśtania wspólnej armji przeciwko Turcji.

CEDULA NIEURZĘDOWA Giełdy Łódzkiej

z dnia 20 lipca 1920 roku.

Ruble carskie a 500	355
Ruble dumskie a 1000	72
Dolary St. Zjedn.	170
Marki niem. po 1000	462,50
Czeki na N.-J.	176 pół 171 pół
Czeki na Berlin	455
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	•97-200

OFIARY.

Na ręce Naczelnika Łódzkiego Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją d-ra Grabowskiego złożono na Czerwony Krzyż ofiary następujące: Hersz Gutermań mk. 250, Izaak Hochmitz mk. 200, Jedrychowski mk. 10, Maksymilian Słobocki od kupców zdunskowolskich mk. 2,000. Razem 2,460 marek.

Robotnice fabryki Poznańskiego Kozłowska i Tomaszewska, jako karę za rzucenie potwarz na W. N. N. na Polski Czerwony Krzyż: Tomaszewska 50 mk. i Kozłowska 100 mk.

Pozostałość drobnych z wyplaty w oddziale przygotowawczym tkalni na Polski Czerwony Krzyż mk 30.

Szanownemu panu B. Głuchowskiemu dziękuję i wnoszę na Plebiscyt Górnośląski 60 mk., W. Fiszer.

Halina i Czesław Dobrzelewscy, zamieszkali w m. Kole, ziemi Kaliskiej, składają na plebiscyt Górnośląski 150 marek, M. K. F.

Robotnicy fabryki Rosenfelda ul. Zawadzka 5, składają 108 mk. na Czerwony Krzyż.

Zofja Szoslandowa skład. 20 mk. na Tow. Czerwonego Krzyża.

Z terenów plebiscytowych.

Obawy Niemców nad Wisłą. Wola ludu Cieszyńskiego.

Widziń, 21 lipca (PAT) — W tutejszej prasie niemieckiej daje się odczuwać pewne zaniepokojenie i obawy, ażeby wysuwane przez Polskę względy ekonomiczne nie wpłynęły na zmianę decyzji, opartej na wyniku głosowania. Prasa nawołuje do energicznego przeciwdziałania pewnym dążeniom Polski w tej sprawie.

Cieszyn, 20 lipca (PAT) — Na skutek krążących od kilku dni pogłosek o przyznaniu powiatu Jabłonkowskiego Czechom odbył się dziś rano w Jabłonkowie wiec, w którym wzięło udział około 20000 osób ze wszystkich gmin powiatu Jabłonkowskiego. Zebrani na wiecu powzięli rezolucję, protestującą przeciw przyłącze-

Wydział Opalowy Resursy Rzemieślniczej.

niniejszym zawiadania właścicieli warsztatów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych, korzystających z przydziału węgla w Resursie Rzemieślniczej, iż kwity do składu na

WĘGIEL

wydawane będą w porządku następującym: we wtorek dnia 20 lipca 1920 r. od Nr. 2200 do 3200 dnia 21 i 22 lipca 1920 r. 3201 . 4350

Od piątku dnia 23 lipca r. b. rozpoczyna się rozdawanie węgla na następne DWA OKRESY w ilości dwóch dawek miesięcznych, a mianowicie:

Table with 2 columns: dates (lipca 1920 roku) and quantities (1 do 1000, 1001 do 2000, etc.)

Zarząd Resursy Rzemieślniczej ucinie prosi pp. konsumentów o ścisłe stosowanie się do porządku odbioru kwitów według niniejszego ogłoszenia, gdyż węgiel nieodebrany w czasie właściwym przepada i jakiegokolwiek zaległości bezwzględnie wydawane nie będą.

Biuro Wydziału Opalowego czynne od godziny 5 do 8 wieczorem, dla członków Resursy Rzemieślniczej zaś od godz. 11 do 1 przedpołudniem.

Wydział Opalowy RESURSY RZEMIEŚLNICZEJ

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

Table listing medical services (choroby chirurgiczne, choroby oczu, choroby wewnętrzne) and doctors (dr. Goldberg, dr. Garliński, etc.)

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codziennie prócz świąt 2) Porada od 9 czerwca 20 mk Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju - odumowy

DO SPRZEDANIA

półki i urządzenia

b. składu Scheiblerowskiego Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz. 4-6 po poł.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50 Ed 9-11 i od 4-7 p d 12 1920 r. w. U. Z. Łódź

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe... Chranowicz Włodzisławska 43 m. 6.

Ubrania

Męskie od 1250 marek dziecinne od 200 parcia chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie kurtki, spodnie, koszule kalesony, towary tokiowe najtaniej poleca chrześcijańska składnica... Jarmark Łódzki Piotrkowska 44 i piętro front.

Do sprzedania

50 par tegorocznych, 60 sześciomiesięcznych z ulami, 10 f. prasowanej włoszczyzny, zamiana wosku na włoszczyzę, miedziany kociot i 5 korzy niebieskiego tubinu. Juljusza 27 m. 25

Sklep spożywczy do sprzedania albo urządzenie z powodu nagłego wyjazdu ul. Włodzimierska nr. 11.

Sklep spożywczy sprzedam ul. Długa 103

Szafa lustro oraz bielizniarkę tanio sprzedam. Srebrzyńska 9 gospodarz.

Koń w latach 4-letni kasztan dobrze zbudowany, sgrabny chód do sprzedania, wiadomość, dysytalarnia B. Czepe Zduniska-Wola.

Różne

Potrzebna zaraz do składu towarów wełnianych do detalicznej sprzedaży rutynowana sprzedawczyni, znająca również i język niemiecki. Požadane świadectwa z poważnych firm blawatnych. Łódź, Sienkiewicza nr. 65, Edmund Wasilewski.

Zagubione dokumenty

Abram Kozentaro, zgubił paszport rosyjski wydany w Końsku.

Aleksander Lisman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Abram Dawid Kleber zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Aniela Anna Oztmowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Augusta Fulman ulica Złotnicka 119, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób.

Antonioła Wojtożyk Aleksandrowska 33 zgubiła kartę wełnową.

Aster Landau zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Benjamin Sina zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Bogusław Dzikowicz - Konstantynowska 78 zgubił kartę wełnową.

Berek Cylicon zgubił paszport niemiecki wydany w Rawie.

Chana Frajdel Nowicka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Chechoch Spigiel zam. w Podębłocach, zgubił koncesję na papierosy, wydaną w Łęsyoy.

Dunkelman Rafal zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi, oraz książeczkę wojskową z P. K. U.

Emil Sinner, Wschodnia 21 zgubił legitymację na chleb na 5 osób.

Edward Dryl zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Kawa słodzona „KAWO-SŁODOL“

po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną. Wyrób i sprzedaż dozwolona przez Ministr. Zdrowia Publicznego.

Żądać wszędzie - unikać falsyfikatów.

Sklepem i kooperatywom rabat. Chrześcijańska palarnia kawy (Bałuty) Zawadzka nr. 9 J. Trawkowski i J. Kupke.

FOTOGRAFJE

Zagranicznych Paszportów wykonywa na poczekaniu i tanio

Zakład fotograficzny „BLITZ“ Konstanyńska nr. 14.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44



Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, orpedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi pracownia przezroczyc dla szkół, czytelników i t. p. Szkła skombinowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.

Wielkie korzyści pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych.

Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk "Droge zysła" "Przegląd Włóknisty" "Dwutygodnik" Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk. Adres zamówień: Poznań ul. Wielka 10

KINO-RESURSA Program do d. 26 lipca 1920

„Szal Młodości“

Wspaniały dramat życiowy w 6 akt słynnej wytwórni duńskiej „Nordisk“.



Plagi i przyszcze usuwa radykalnie Krem „Eros“

Delikatna cerę nadając jej aksamitny wygląd Do nabycia wszędzie. 6.V 1920 r.W. U. Z. Łódź.

Potrzebna niezwłocznie do roboty rolnych w Poznańskie 2500 kobiet i 500 mężczyzn

Chcący wyjechać mogą dowiedzieć się o warunkach i zapisać się na roboty w Oddziale Rolnym Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi Szosa Rokicińska 43 codziennie od 9-ej do 2-ej po południu

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garderobę. Piace najlepsze ceny. Proszę się przekonać.

7 Konstanyńska 7 Z. Milich, prawa oficyna i nietero

Kupuję piace najlepsze ceny, za złoto, srebro, brylanty, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonac, Zachodnia 92 poprzeczna oficyna I p. m. 13. L. MILICH.

Dr. Feiks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne godziwy przyjęć od 9-11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5-6 1920 r. W. U. Z. Łódź

LICYTACJA

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN ANDRZEJEWSKI, zam. przy ul. Orlej nr. 16 w Łodzi, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o głasza, że w dniu 23 lipca 1920 roku od godz. 10 rano we wsi Gutygowie, gminy Veromla w pow. Łódzkim odbędzie się sprzedaż w licytacji publicznej, ruchomości nalezających do Tadeusza Sulmierskiego, składających się z żywego inwentarza loszocowanych na sumę 6000 mk.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI.

Nowo utworzony Sklep Komisowy

Antoniego Wagrowskiego przy ul. Przejazd nr. 46 (około poczty) przyjmuję wszelkie towary w komis jak również kupuje na własny rachunek.

Perec Szlamkowicz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Piotr Pagowski Zielenka 59 zgubił przeszło 1300 mk. paszport polski wydany w Łodzi oraz patent 3 kategorii, wydany z Państw. Urzędu Skarbowego w Łodzi. Znalazca pieniądze może zatrzymać a pozostałość zwrócić pod wyżej wymieniony adres

Łajbus Wolf Friedman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Łaja Sanberg zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Melchallina Gomerska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Majer Miłprom zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Mechel Meszen zgubił polski dowód osobisty, wyd. w gm. Warszawskie pow. Tomaszewskiego zub. Lubelskiej

Moszek Mirza zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi d. 16 września 1915 roku za nr. 722873

Muhammad Najman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Musei Weinweig zgubił paszport polski, wydany przez gm. Dąbrowa Nowa niemieckiego

Najta Fajwel Zuber sztaja zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Szmul Hersz Lanfer zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Chocimach

Władysław Łuczak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Wolf Weinberg zgubił paszport rosyjski wydany przez Magistrat m. Brzeźliny.

Wolf Bresler zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz świadectwo urodzenia.

Zenon Kępiński zgubił paszport niemiecki rodzinny wydany w Łodzi.

Zofia Grajewska, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Zgubiono dnia 15-go lipca 1920, w tramwaju nr. 1 przy Placu Kościelnym, lub w drodze do przystanku tramwaju Aleksandrowskiego portfel z gotówką 10,300 marek i paszport nr. 4662 wystawiony przez władzę niemiecką na imię Otylia Neumann zamieszkałej na omentarzu ewangelickim przy ulicy Wiznera. Uosoiwego znalazcę uprasza się o zwrócenie takowych pod wskazanym adresem z wynagrodzeniem 2,000 ysięcy marek.